



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 11 (155) listopad 2003

Piękno i Góry. Góry i Piękno.

Pięknie jest w słoneczne południe na ukwieconej hali. Pięknie w tchnących chłodem spaszach północnej ściany... w uginającym się pod okiścią smrekowym lesie... w dujawicy śnieżnej, gdy ręki nie dojrzysz...

Piękno jest poznawanie Gór, gdy cię prowadzi pewna ręka Mistrza (mam w żywej pamięci pierwsze kroki w Górach, stawiane w śladach mojego brata i Mistrza, Kazimierza).

Dobre jest wędrowanie z wypróbowanym towarzyszem... gdy sam prowadzisz zachwyconego przyjaciela... albo też gdy masz przy sobie załamanego towarzysza i najmniejszym gestem nie możesz okazać chwili niepewności... beztrudnie godziny w szałasie czy schronisku w gronie tak samo czujących...



Przed Chyżą u Bacy na Młodej Horze Fot. A. Słota.

**Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że 17 listopada 2003 roku,
w wieku 94 i pół lat zmarł**

śp.

mgr inż. ANTONI MACIEJ MISCHKE

taternik i alpinista, narciarz i ratownik,
prezes honorowy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego,
członek honorowy Klubu Wysokogórskiego – Kraków
i Polskiego Związku Alpinizmu,
senior Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.
Człowiek wielkiego formatu, był dla nas najwyższym autorytetem
i najlepszym przyjacielem. Do końca życia zaangażowany
w sprawy naszego Towarzystwa. To jemu PTT zawdzięcza
powrót do istnienia po 40 latach niebytu.

Pożegnamy naszego Prezesa
w poniedziałek, 24 listopada o godz. 12.00
na cmentarzu Salwatorskim (nowa kaplica).
Synowi składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd Główny
Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

Gdy na wysokiej perci spotkasz nieznanego wędrowca, nie obcego, lecz znajomego, który przy następnym spotkaniu będzie już znanym przyjacielem..., kilka słów rzuconych w przelocie, drobna pomoc z jego strony czy twojej. W górach odkrywasz Człowieka, staje ci się on Towarzyszem Tatrzańskim.

Nieważne czy nosi on zielony pas Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, czy inny przydziewek.

Sądzę, że nie tak ważna jest znajomość topografii Gór, ich niebezpieczeństw, znajomość techniki. Ważna jest umiejętność wczucia się w Góry, w ich Piękno.

Góry, Piękno, Człowiek

Tak widzę ludzi z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz ich przyjaciół. Ludzi Gór.

Piękno, Góry, Człowiek.

*Maciej Mischke, Prezes PTT
Pamiętnik PTT tom 1 (1992), s. 3*

**Co słyszeć w numerze: Z POSIEDZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO
150 urodzin Władysława hr. Zamoyskiego
Obchody rocznicowe w Chrzanowie**

Odszedł najstarszy polski taternik

17 listopada 2003 roku zmarł w Krakowie inż. Antoni Maciej Mischke, aktualnie najstarszy polski taternik. Urodził się 11 marca 1909 roku w Czerniowcach, na Bukowinie. Od 4-go roku życia mieszkał w Zakopanem, gdzie jego ojciec, dr Tadeusz Mischke, był znanym dentystą. Tatry znał, więc od dziecka, a jego pierwszym mistrzem był starszy o 10 lat brat Kazimierz. Po zdaniu matury w znanym zakopiańskim gimnazjum „Liliana” odbył studia na Wydziale Inżynierii Łądowej i Wodnej Politechniki Lwowskiej. W 1939 roku ewakuował się z Urzędem Budownictwa Wojskowego do Rumunii, skąd dotarł do Armii Polskiej we Francji; służył jako podchorąży w I Dywizji Grenadierów. Po kapitulacji Francji został internowany w Szwajcarii i znalazł się w obozie jenieckim w Winterthur. W 1942 roku wraz z Jerzym Hajdukiewiczem i kilkoma innymi taternikami, którzy znaleźli się w tym obozie założył Klub Wysokogórski Winterthur prowadzący ożywioną działalność alpinistyczną. Maciej był prezesem Klubu, wydawał „Taternika. Wspomnienia z tego okresu ukazały się w sześciu częściach w Pamiętnikach PTT (w tomach 6 – 11).

W 1946 roku wrócił do kraju. Długie lata pracował w Biurze Projektów Przemysłu Cementowego i Wapienniczego, a następnie w Krakowskim Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego. Był biegłym sądowym w dziedzinie budownictwa. Działał społecznie w organizacjach branżowych. Za pracę zawodową i społeczną był wielokrotnie odznaczany.

Uprawiał taternictwo nieprzerwanie przez 68 lat. Po wojnie miał osiągnięcia w taternictwie zimowym w Tatrach Zachodnich, najczęściej towarzyszyła mu żona Danuta. Łącznie w latach 1946 – 1988 dokonał 979 wejść letnich i zimowych. Miał także duże osiągnięcia w narciarstwie wysokogórskim. Podejmował bardzo ryzykowne zjazdy m.in. z Kościelca, Rysów, Miedzianego, Żółtej Turni czy Kominów Tylkowych przez dolinę Smytnią. Był propagatorem krótkich nart, zwanych od jego nazwiska „miskami”. W 1946 roku został członkiem zwyczajnym Klubu Wysokogórskiego PTT, był kilkakrotnie we władzach klubowych. Od 1949 roku był instruktorem taternictwa, prowadził szereg kursów wspinaczkowych. Za zasługi dla taternictwa nadano mu członkostwo honorowe Klubu Wysokogórskiego Kraków, a następnie Polskiego

Związku Alpinizmu. Jeszcze niespełna dwa miesiące temu zasiadł w Prezydium Nadzwyczajnego Zjazdu PZA z okazji stulecia alpinizmu polskiego.

Był członkiem TOPR; jeszcze w latach dziewięćdziesiątych podejmował dyżury w schroniskach.

Sprawy bezpieczeństwa w górach były Mu zawsze bliskie.

W 1981 roku wziął udział w Sejmiku Obywatelskiego Komitetu Reaktywowania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, który proklamował reaktywowanie tego wielce zasłużonego stowarzyszenia. Rejestracji przeszkodziło ogłoszenie stanu wojennego. 23 lutego 1983 roku został wybrany pierwszym prezesem Oddziału Krakowskiego PTT. Niestety odmówiono wówczas PTT rejestracji. Oddział działał dalej przy Domu Kultury Podgórze, a Maciej Mischke stanął na czele grupy podejmującej dalsze próby rejestracji. Udało się to wreszcie – 9 grudnia zarejestrowano w Katowicach Towarzystwo Tatrzańskie. Na I Zjeździe Towarzystwa 7 października 1989 roku w Zakopanem podjęto uchwałę o powrocie do nazwy – Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i o przeniesieniu siedziby do Krakowa. Maciej Mischke został wybrany prezesem Towarzystwa i pełnił tę funkcję przez dwie kadencje. W 1995 roku III Zjazd Delegatów PTT nadał mu godność członka honorowego, a kolejny w 1998 roku – godność Prezesa Honorowego PTT. Bo też był dla nas najwyższym autorytetem, z którego zawsze wyważonym, rozsądnym zdaniem zawsze się liczyliśmy. Do ostatnich lat brał czynny udział w posiedzeniach Zarządu Głównego PTT i jego Prezydium, do końca zainteresowany tym, co się dzieje w PTT. Odszedł prawdziwy miłośnik Tatr i nasz wypróbowany przyjaciel, bardzo będzie nam Go brakowało.



Fot. J. Konieczniak

150 rocznica urodzin Władysława hr. Zamoyskiego

Był postacią absolutnie wyjątkową. Kupił dobra zakopiańskie na przetargu, by je ofiarować Narodowi. Prowadząc aktywną działalność gospodarczą, większą część dochodu przeznaczal na cele publiczne, dla dobra pozbawionego wówczas państwowości Narodu Polskiego, w szczególności dla swojego ulubionego Zakopanego. O tym wszystkim można było usłyszeć w czasie seminarium zorganizowanego z okazji 150 rocznicy urodzin tego Wielkiego Polaka. Można było usłyszeć o losach Fundacji Kórnickiej, o wychowaniu Władysława Zamoyskiego i o całej jego działalności społecznej, charytatywnej i edukacyjnej. Usłyszeliśmy o szkole gospodarczej w Kuźnicach, kształtowaniu granicy w Tatrach, a nawet o budowie linii kolejowej z Chabówki do Zakopanego oraz o Chrześcijańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Parcele Urzędnicze”. Była również mowa o biografii Władysława Zamoyskiego, której napisanie nie jest tak proste, bowiem Zamoyski był człowiekiem tak wielkim, że nie mieści się w żadnym schemacie. Na zakończenie dyrektor TPN Paweł Skawiński i przedstawicielka Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Agata Nowakowska-Wolak przedstawili koncepcję rewitalizacji zespołu dworsko-przemysłowego w Kuźnicach. Seminarium prowadził prof. Stanisław Sierpowski z Biblioteki Kórnickiej PAN, a wśród prelegentów byli przedstawiciele nie tylko Wielkopolski i Podhala, lecz także Warszawy, Torunia i Bydgoszczy, co świadczy o wielkości tego Człowieka.



Fot. Ewa Czerwieniec (Tygodnik Podhalański)

Następny punkt obchodów, to o godz. 17.00 promocja książki Heleny Gawrońskiej Stanisławowej z Lubomirskiej pt. „Władysław Zamoyski. Zakopane – Morskie Oko”. Na promocji był obecny wnuk autorski, Jan Gawroński. Promocja odbyła się w Miejskiej Galerii Sztuki, przy ul. Krupówki 41 i połączona była z wystawą pamiątek po hr. Zamoyskim. Na rozpoczęcie promocji zastępca Burmistrza poprosił o powstanie z miejsc i zapowiedział przybycie Prezydenta Rzeczypospolitej na Obczyźnie, Ryszarda Kaczorowskiego. Towarzyszył Mu Burmistrz Zakopanego, Piotr Bąk. W trakcie zwiedzania wystawy, przy eksponowanym akcie nadania honorowego członkostwa Towarzystwa Tatrzańskiego Władysławowi Zamoyskiemu, przekazany został Panu Prezydentowi pierwszy numer informatora Oddziału Zakopiańskiego PTT. (niestety zabrało pod ręką aktualnego tomu Pamiętnika PTT).

Nazajutrz, w dniu Święta Niepodległości, 11 listopada, o godz. 9.00 została odprawiona uroczysta, koncelebrowana Msza św. w intencji Ojczyzny i śp. Władysława hr. Zamoyskiego. Patriotyczne kazanie przeplatało się ze wspomnieniami związanymi z osobą Hrabiego. Kapelan Związku Podhalański ks. J. Żążel zwrócił się do wiernych z apelem w gwarze góralskiej o nie wyprzedawanie ziemi przodków. Po Mszy sformułował się orszak z liczną góralską banderą konną, za którą podążał powóz z Panem Prezydentem Kaczorowskim i gospodarzami Miasta Zakopane. Na miejscu, przed odsłonięciem pomnika, Teatr im. Witkacego w Zakopanem przedstawił osobę hr. Zamoyskiego (wykorzystując tekst dr Roszkowskiego) dołączając podkład muzyczny. Następnie przemówił Prezydent Kaczorowski podkreślając przy okazji patriotyczny wizerunek Towarzystwa Tatrzańskiego. Odsłonięcia pomnika, który stanął na skwerze u zbiegu Krupówek A i B, dokonali Prezydent Ryszard Kaczorowski i prof. Michał Górecki – honorowi obywatele Zakopanego. Ostatnim akcentem uroczystości było złożenie kwiatów, w tym biało-czerwonej wianki z napisem – Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

IGNACY JAN PADEREWSKI

W dniu 11 listopada obok Tadeusza Kościuszki, naprzeciw Kardynała Sapiehy stanął w krakowskim Parku im. dr. Henryka Jordana kolejny pomnik w ramach kolekcji Pomników Wielkich Polaków. Ignacy Jan Paderewski, znakomity wirtuoz i kompozytor, słynny mówca i polityk, premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej i przedstawiciel Polski na Konferencję Pokojową w Wersalu stanął w tym specyficznym krakowskim Panteonie. Niech to wydarzenie będzie okazją do przypomnienia jednej z licznych anegdot z jego życia.



Fot. Piotr Kędziński (Dziennik Polski)

Ignacy Jan Paderewski, znany jako największy wykonawca dzieł Chopina przyjaźnił się z Gen. Zaruskim, który był wielkim miłośnikiem Mozarta. Po jednej rozmowie z Zaruskim, który, jak zwykle tłumaczył, że nie może być lepszej muzyki, niż Mozart, Paderewski postanowił zrobić Zaruskiemu „kawał”. Wrócił do domu i skomponował znany dziś menuet Paderewskiego. Następnego dnia zagrał go Zaruskiemu, mówiąc mu, że jest to utwór Mozarta. Gdy Zaruski usłyszał menueta stwierdził, że tego utworu Mozarta nie zna, ale jest on jakiś weselszy i, krótko mówiąc, bardzo mu się spodobał. Przy okazji „Dni Gór” mówiło się dużo o twórcach inspirowanych Tatrami. Okazuje się, że słynny menuet Paderewskiego ma też związki z Tatrami.

Antoni L. Dawidowicz

MYŚLENICKI TURNIEJ WIEDZY O GÓRACH

Szkolne Koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przy Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach oraz Młodzieżowa Rada Powiatu Myślenickiego zapraszają koleżanki i kolegów z innych szkolnych kół PTT do udziału w czwartej już edycji Turnieju Wiedzy o górach, który odbędzie się 5 grudnia (piątek) o godz. 12.00 w auli Liceum, przy ul. Jagiellońskiej 8.

Tematem turnieju będą TATRY WYSOKIE SŁOWACKIE, a należy wykazać się wiedzą dotyczącą tej grupy górskiej z zakresu z geografii, literatury, historii, topografii, geomorfologii, geologii, myślistwa, pasterstwa, turystyki, ratownictwa, taternictwa, nazewnictwa, ochrony przyrody i hydrologii.

Źródła, z których można się przygotować to:

- Tadeusz Szczerba: Słowackie Tatry Wysokie. Przewodnik dla turystów wysokogórskich,
- Witold H. Paryski: Tatry Wysokie. Przewodnik taternicki,
- Z. Radwańska-Paryska, W.H. Paryski: Wielka encyklopedia tatrzańska,
- Józef Nyka: Tatry, przewodnik

Trzyosobowe drużyny (wiek 14-19 lat, z każdej szkoły najwyżej dwie) należy zgłaszać na kartach zgłoszeń, które należy przesłać na adres Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki, ul. Jagiellońska 8, 32-400 Myślenice lub na adres e-mail: almanet@almalo.edu.pl
Zachęcamy do udziału – życzymy sukcesów i wielu nagród!

WZÓR KARTY ZGŁOSZENIA.....
(miejsowość i data)

KARTA ZGŁOSZENIA
NA
„TURNIEJ WIEDZY O GÓRACH”

1.
(nazwa szkoły)

.....
(miejsowość)

2. Lista uczestników:

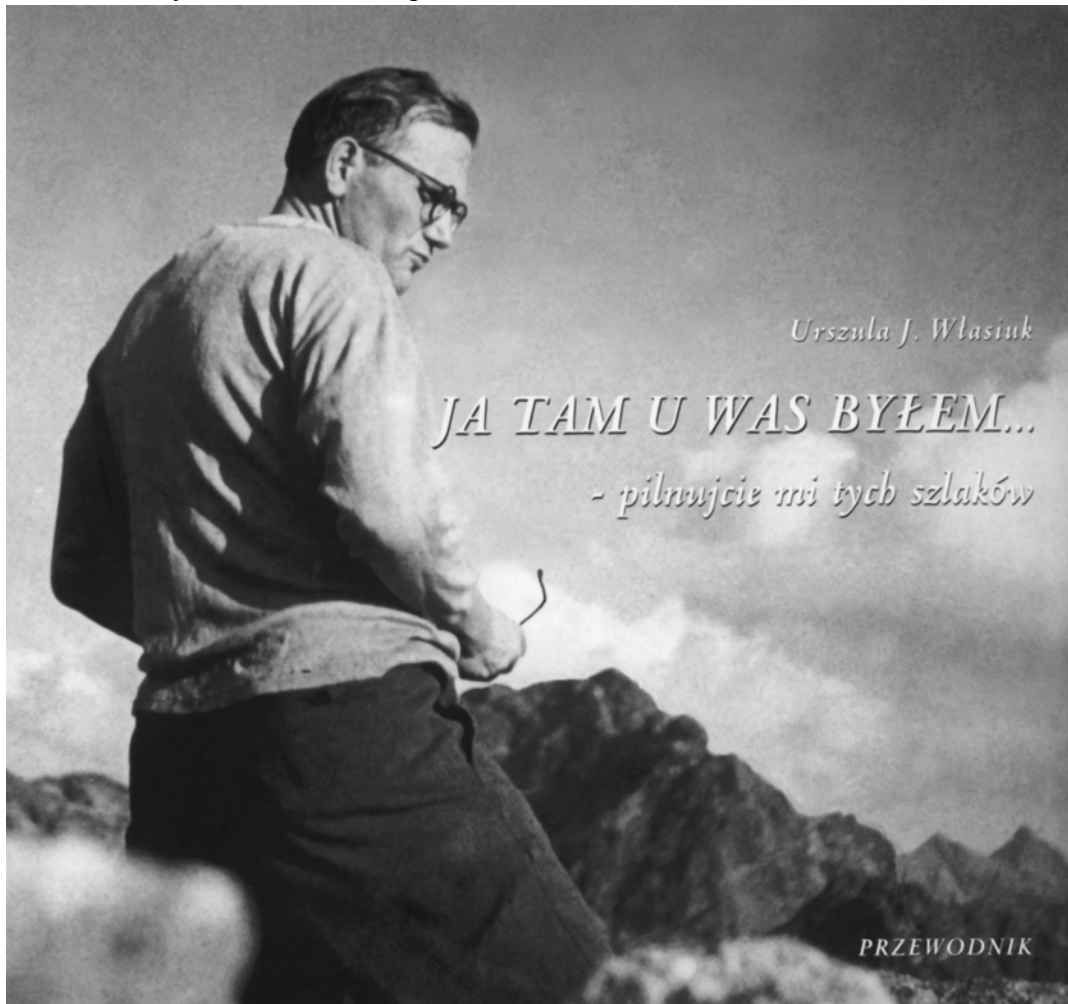
Lp.	Imię i nazwisko	Klasa	Wiek
1.			
2.			
3.			

.....
(pieczętka szkoły).....
(podpis opiekuna)

Najmilszy prezent

Z okazji XXV rocznicy pontyfikatu Ojca Świętego, zamiłowanego górskiego łazika i wędrowca trafił do Jego rąk specjalny przewodnik pt. "JA TAM U WAS BYŁEM... – pilnujcie mi tych szlaków. O tym jak Ojciec Święty w polskie góry powraca." Autorką jest Urszula J. Własiuk, która społecznie, bez żadnych dotacji, we własnym wydawnictwie FOTO-ULA tę piękną książkę wydała. Jest to znacznie poszerzona wersja wcześniejszego jej przewodnika wydanego przez nią z Andrzejem Matuszczykiem. Po wydaniu pierwszego przewodnika dotarło do jej rąk wiele zdjęć i relacji osób, które chodziły w góry z Wujkiem, także relacji gospodarzy w terenie, gdzie grupy nocowały. Tak, więc z małego formatu i 142 stron książka rozrosła się do 309 stron większego, albumowego formatu. Bogaty materiał opisowy i ilustracyjny zachęca do lektury.

Jak autorka określa, nie jest to typowy przewodnik turystyczny, ale też o innym Turystycie i innego rodzaju Turystyce traktuje. Jest natomiast próbą przybliżenia czytelnikowi Osoby Jana Pawła II – Największego Autorytetu naszych czasów, na tle umiłowanych polskich krajobrazów, przyrody, kultury i historii, oraz formą zachęty do wędrówek Papieskimi Szlakami.



A odnośnie zachęty autorka także zrobiła niemało. Obudziła inicjatywę samorządów i parafii, miejscowych społeczności, które społecznie wytyczyły papieskie szlaki w terenie i opatrzyły je tablicami informacyjnymi. Sama widziałam takie tablice na Przysłopie w Lubomierzu i w Ochotnicy Dolnej. Każdy odcinek szlaku był uroczystie otwierany, cała sieć ma ponad 170 km. Nic, tylko wędrować. I można było to wszystko zrobić bez marszałkowskich dotacji, które chciano dzielić jak skórę na niedźwiedziu.

Na okładce Karol Wojtyła na szczycie Kościelca. Pół wieku temu...

Osoby zainteresowane nabyciem tego przewodnika kierują pod adres wydawnictwa FOTO-ULA: 30-698 Kraków, ul. Prof. A. Bochnaka 2, tel/fax (12) 654-90-96, e-mail: foto_ula@galaxy.krakow.pl



Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Zarząd Główny

30-049 Kraków, ul. Konarskiego 21/5, tel. 0-12/ 634 05 89, e-mail: zarzad@ptt.org.pl,
morawska@rabbit.if-pan.krakow.pl

Młoda Hora, 11 października 2003 roku

Wasza Świętobliwość
Ojcie Święty!

Już 55 lat mija, jak wstąpiłeś Drogi Ojcie Święty na swój szlak kapłańskiej posługi Chrystusowemu Kościołowi. I kto wówczas by przypuszczał, że Duch Święty wyprowadzi Cię tym szlakiem na najwyższy szczyt następcy św. Piotra? Tak się jednak stało i to już 25 lat temu. Bez granic wiemy naszemu Panu i wezwaniu na służbę wyruszyłeś w kolejne drogi przez kontynenty, zanosząc wszędzie bez wyjątku Chrystusową miłość i błogosławieństwo, zanosząc pokój i jedność, zanosząc pocieszenie i wsparcie.

Niech będzie błogosławiony i wywyższony Pan, który ma takiego sługę i apostoła.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którego Ty, Ojcie Święty, przyjąłeś godność Członka Honorowego, zebrany na swym posiedzeniu w dniu 11 października 2003, na Młodej Horze, w imieniu swoim i całej braci górskiej życzy Tobie w tym uroczystych dniach wielu, wielu Łask Bożych, wielu sił i Łaski zdrowia dla ciała, a Duch Boży niech nadal przenika Twoje myśli i słowa ukazując światu Jedyne Pana i Króla – Jezusa Chrystusa. W swoich modlitwach powierzamy Ciebie Drogi nasz Pasterzu Ojcowskiej miłości naszego Ojca Niebieskiego, opiece Przenajświętszej Maryi Matki, a Zastępy Anielskie upraszamy, aby strzegły Twoich ścieżek i dopomagały Ci przekraczać wszelkie trudy i cierpienia. Żyj nam długo i prowadź nas za Jezusem, w nim bowiem cała nasza i świata nadzieja, w nim nasza droga i życie.

Jerzy Granda, Janina Bardurey, MACIEJ ZALEMBA
 Andrzej Hof, Andrzej Hof, Jerzy B. Romsu BUŁKA
 Miłostajczyk, x Ad. Mił. Jerzy Piotr Krakowski
 K. Grynul, [Signature], J. Wójcik
 [Signature], Paweł, Michał Mysliwiec
 [Signature], Marek Gospodarzyn, Stanisław Trębaer
 Barbara Horowska-Nowak, Republika



Piszę pod wrażeniem obchodów w Chrzanowie, z których właśnie powróciłam. Powiązane zostały ze Świętem Niepodległości – 11 listopada, co było bardzo dobrym pociągnięciem.

O godz. 16-stej, w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja, sięgającym swą historią czasów Odrodzenia, odprawiona została uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny, a także w intencji Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Kościół pełen ludzi, którzy następnie przeszli pod dzwonnice, na ścianie, której została odsłonięta tablica ku pamięci bohaterów walk o niepodległość w latach zniewolenia, ufundowana w 85 rocznicę odzyskania niepodległości przez Obywatelską Wspólnotę Samorządową Powiatu Chrzanowskiego

Udaliśmy się do Miejskiego Ośrodka Kultury, Rekreacji i Sportu, gdzie duża sala teatralna została także wypełniona po brzegi. Po okolicznościowym przemówieniu burmistrza mgr Ryszarda Kosowskiego obejrzelśmy o program historyczny przygotowany przez nauczycieli Gimnazjum nr 1 w Chrzanowie. Na scenie zasłanej jesiennymi liśćmi stały drewniane krzyże z datami: 1772, 1793, 1795, 1830, 1863, 1914. Wkrótce pod każdym z tych krzyży zapłonęły znicze. Młodzież z wielkim zapałem recytowała wybrane teksty przepojone głębokim patriotyzmem i śpiewała legionowe pieśni. Na koniec wszyscy młodzi aktorzy wyszli na scenę, aby

razem odśpiewać popularną z okresu Solidarności pieśń „Żeby Polska była Polską”. Nasza refleksja po tym występie – ta młodzież o Polsce nie zapomni.

Nastąpiła zmiana dekoracji i ukazały się napisy: „130 lat Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego” i „55 lat PTT w Chrzanowie”, między nimi odznaka organizacyjna PTT. Teraz wystąpił prezes Oddziału PTT w Chrzanowie, Stanisław Trębacz. *Jak śpiewał Chyła – Cysorz to ma fajne życie – zaczął. - Dobrze miał pan burmistrz, któremu mowę napisano. A ja w ciągu 20 minut mam streścić 130-letnią historię PTT.*” Spojrzał na zegarek i rzekł: *Zaczynam.*

I zaczął od sławnego przyjęcia w dniu 3 sierpnia 1873 roku w kuźnickim Zwierzyńcu wydanego na cześć Józefa Szalaya ze Szczawnicy wymieniając większość przybyłych gości. To tam właśnie postanowiono założyć Towarzystwo Tatrzańskie. Jak można było przewidzieć czas przekroczył dwukrotnie, ale wszyscy słuchali go z dużym zainteresowaniem przerywając od czasu do czasu brawami. A powiązanie naszych obchodów z dzisiejszym świętem? To Towarzystwo Tatrzańskie, prawdziwie polskie, skupiło ludzi ze wszystkich zaborów i prowadziło pracę organiczną na rzecz tożsamości narodowej. A 55 lat PTT w Chrzanowie to powstanie Oddziału „na pięć minut” przed rozwiązaniem PTT, a następnie reaktywowanie go po 38-letniej przerwie.



cd. z poprzedniej strony

Obecne PTT to 14 lat prezesury Staszka Trębacza, który jest siłą napędową działalności Oddziału. To jak na końcu podsumował – 309 wycieczek, co równa się łącznie półtora roku czasu spędzonego w górach oraz 224 prelekcje i spotkania ze znanymi, związanymi z górami ludźmi, w których uczestniczyło 21999 osób. Od roku 1997 Oddział wydaje własny kwartalnik, pt. „Orzeł Skalny”, który w roku na rok jest pod każdym względem coraz lepszy.

Na scenie pojawiła się kapela góralska „Hurda”

Jana Karpieła „Bulecki” z Zakopanego zabawiając widownię przez następną godzinę. Rej wodził sam pan Jan, grając na różnych instrumentach, w tym na sabalowych gęślikach i na dudach. Granie przeplatał góralskimi bajaniami, pełnymi humoru. A to o ks. Stolarczyku, co musiał górali nawracać, a to o Sabale, a

to o słynnym kurierze tatrzańskim, Józku Krzeptowskim. Na koniec zatańczyli Hania – solistka zespołu z Tomkiem, zarazem świeżo upieczonym przewodnikiem tatrzańskim.

Na koniec to, o czym zapomniano w ferworze – wręczenie odznak PTT z kosówką zasłużonym członkom Oddziału – Lidii Witkowskiej i Zygmuntovi Jeleniowi. Odznaki wręczył Prezes PTT Antoni Leon Dawidowicz.

Oficjalna impreza skończona, zaproszeni goście przeszli na I piętro, gdzie czekała ich lampka wina i suty poczęstunek. Tutaj też prezes Trębacz otrzymał dla Oddziału i siebie cztery adresy gratulacyjne, w tym od miejscowego oddziału PTTK. Wspólny stół zainspirował nas nowymi pomysłami na poszerzenie działalności, czego na razie nie ujawnię.

Otrzymaliśmy świeżo wydane, opasłego „Orła Skalnego”, poświęcone-go w dużej mierze rocznicy, do którego Staszek pozyskał wielu dobrych autorów.

Zarząd Główny reprezentowali w Chrzanowie prezes A. L. Dawidowicz, sekretarz Towarzystwa B. Morawska-Nowak, J. L. Zalański i M. L. Myśliwiec, dzięki któremu nie mieliśmy kłopotu z powrotem do Krakowa.

Barbara Morawska-Nowak



Fot. Remigiusz Lichota



Fot. Remigiusz Lichota

A WSZYSTKO ZACZEŁO SIĘ OD ŁEMKÓW...

Dzień 28 października 2003 roku poświęcony został w kręgach etnografów pamięci profesora Romana Reinfussa i jego żony Zofii. O godz. 8.00 odprawiona została u OO Karmelitów Msza św. za nich i za ich zmarłych współpracowników. O godz. 11.00 została otwarta w Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie wystawa pt. „ZOFIA I ROMAN REINFUSSOWIE – ŻYCIE, PRACA I DZIEŁO”, której kustoszem była ich córka Krystyna Reinfuss-Janusz, pracownik Muzeum. Liczba zdjęć i dokumentów była imponująca i pani Krystyna musiała dokonywać nieraz trudnego wyboru. Mogliśmy śledzić życie obojga, począwszy od ich narodzin w tym samym miesiącu i roku – w maju 1910 r, Romana w Przeworsku, gdzie Jego ojciec był radcą sądowym, a Zofii w Krakowie. Spotkali się przed wojną, w pracy w Muzeum Etnograficznym, kierowanym jesz-

cze przez Seweryna Udzielę, pobrali się w 1944 roku. Wspólna pasja badawcza, zorganizowanie pracowni – filii Państwowego (a następnie PAN-owskiego) Instytutu Sztuki we własnym mieszkaniu przy ul. Karmelickiej, ścisłe powiązanie życia rodzinnego z pracą, w której oboje byli zamiłowani, zaowocowało



zgrupowaniem ogromnej i wszechstronnej dokumentacji i opublikowanymi opracowaniami.

Zebrani na wystawie etnografowie, w tym liczni wychowankowie prof. Reinfussa przeszli następnie na ul. Miodową 15, gdzie na sali Sceny Eljot, mieszczącej się w zabytkowej piwnicy, odbyła się towarzysząca wystawie sesja naukowa zorganizowana przez Muzeum Etnograficzne, Komisję Etnograficzną Oddziału PAN w Krakowie i Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

Z pierwszych referatów dowiedziałam się, że zainteresowania Profesora etnografią zaczęły się od Łemków. Wzrastał na terenach na północ od miejsc ich zamieszkania (Przeworsk, Tarnów), więc zetknął się z nimi jako uczeń i student i już z początkiem lat trzydziestych ub. wieku rozpoczął badania publikując je w „Ziemi” (1934) i „Wierchach” (1936). Opisywał odrębność stroju ludowego i charakterystyczne budownictwo, na podstawie,

którego można było nakreślić granice Łemkowszczyzny po obu stronach granicy od Szczawnicy do rzeki Osławy. O ile nasza wiedza o tej rusińskiej grupie etnicznej byłaby uboższa, gdyby nie przedwojenne prace etnograficzne Romana Reinfussa; przecież w wyniku akcji „Wisła” Łemkowie zostali wypędzeni ze swych siedzib i rozproszeni po Ziemiach Odzyskanych. Do dziś spotykamy jeszcze ślady podmurówek domów w nieistniejących wsiach.

Do tematyki łemkowskiej wracał także Profesor po wojnie; gdy reaktywował i prowadził przez dziesięć lat Katedrę Etnografii i Etnologii UMCS w Lublinie (1957-1967), to 8-miu jego magistrantów na 13-stu otrzymało tematy związane z Łemkami. Swoimi powojennymi pracami objął jednak całą polską sztukę ludową, może poza ziemiami zachodnimi. Referaty popołudniowe

jeszcze bardziej przybliżyły zbranym osobowość obojga małżonków. Ogromnie cennym dokumentem był „Dzienniczek czynności Zofii Cieślanki”, znaleziony przez Profesora już po śmierci żony, którego fragmenty odczytał mgr Andrzej Rataj. Pani Zofia opisywała w nim pierwsze dni okupacji niemiec-

kiej i działania poświęcone ratowaniu zbiorów Muzeum. Dr Ewa Fryś-Pietraszkowa, najdłużej współpracująca z Reinfussami omówiła całokształt ich działalności w służbie etnografii. Kolejni prelegenci, często z dużym humorem, opowiadali o prowadzonych przez Profesora obozach naukowych i badaniach terenowych, w których brali udział, w pionierskich nieraz warunkach.

Cieszę się, że dzięki zaproszeniu otrzymanym od pani Krystyny, która nie zapomniała, że Polskie Towarzystwo Tatrzańskie nadało Jej Ojcu członkostwo honorowe, zdałam sobie w pełni sprawę z ogromu zasług Profesora dla dziedzictwa kulturowego ziem górskich, któremu grozi zagłada, na równi z dziedzictwem przyrodniczym, w związku z tempem dzisiejszych przemian

Wszystkich zainteresowanych zachęcam do zwiedzenia wystawy czynnej do końca grudnia 2003 r.



Z posiedzenia Zarządu Głównego

11 października 2003 r. w Chyży u Bacy na Młodej Horze obradował Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Najważniejsze, to uświadomienie sobie przez nas szybkiego upływu czasu – już tylko rok dzieli Towarzystwa Tatrzańskiego. Przyjęto wstępną propozycję terminu Zjazdu – na sobotę 13 listopada 2004 roku, a ostatniego posiedzenia Zarządu Głównego obecnej kadencji dzień wcześniej tj. na 12 listopada. Mamy nadzieję, że i tym razem Tatrzański Park Narodowy udzieli nam gościny.

Na kolejnym, posiedzeniu – 24 stycznia 2004 r. – Zarząd Główny zatwierdzi zasady rozdziału mandatów przypadających na każdy nasz Oddział. Mandaty będą ustalone wg liczby członków, którzy opłacili składki członkowskie za rok 2003. Sądymy, że informacja ta zdopinguje Oddziały zalegające z odpisami od składek na rzecz Zarządu Głównego.

Do kolejnego posiedzenia Zarządu Głównego Komisja ZG ds. członkostw honorowych i odznaczeń oczekuje konkretnych propozycji z uzasadnieniami dla osób, które należałoby uhonorować lub wyróżnić Złotą Odznaką Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Kosówką.

Należy dobrze rozważyć ewentualne zmiany w statucie, których bez potrzeby wolelibyśmy nie wprowadzać. Termin zgłoszeń, także do 24 stycznia 2004 r.

Już dzisiaj należałoby się zastanowić nad kandydaturami do przyszłego Zarządu Głównego, aby wybrać ludzi sprawdzonych lub rokujących skuteczną działalność we władzach naszego towarzystwa. A problemów nie brakuje pojawiać się będą zapewne nowe wyzwania.

Przedostatnie posiedzenie Zarządu Głównego planujemy zorganizować 22 maja 2004 r. w Roztoce.

Ocenie poddano tegoroczne Dni Gór, które uznano za dobrze zorganizowane. Mało było jednak ludzi z zewnątrz i mało młodzieży, co wynikało z rozproszenia bazy noclegowej i braku przez to kontaktów. Młodzież w kół szkolnych Oddziału PTT w Mielcu stacjonowała na Murzasichlu i stawiała się dopiero w niedzielę, na Mszy św. kończącej imprezę. Kol. Czubernat zauważył, że trudno liczyć na zainteresowanie zakopiańczyków, którzy mają przesytność tego typu imprez, a Tatry mają na co dzień. W związku z tym układając harmonogram Zarządu Głównego na rok 2004 postanowiono zorganizować kolejne Dni Gór w Przemyślu, w dniach 1-3 października 2004.

Pamiętnik PTT tom XI ukazał się 20 września 2003 r. i wniesiono do niego trochę uwag (na szczęście nie za wiele). Już dzisiaj redaktorzy myślą o kolejnym tomie, którego wiodącym tematem byłoby 50-lecie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Oczekujemy na zgłoszenie artykułów i ich dostarczenie do końca stycznia 2004 r. W tym terminie oczekujemy także na sprawozdania z działalności oddziałów za rok 2003.

Powołano Komisję Finansową z przewodniczącym kol. Tomaszem Kwiatkowskim. W związku z coraz większą liczbą spraw sądowych poszukujemy prawników do Komisji Prawnej, którą powołamy na najbliższym Prezydium Zarządu Głównego.

Barbara Morawska-Nowak

AKTUALNOŚCI

PAMIĘCI ZYGI

Klub Wagabunda przy Akademii Ekonomicznej w Krakowie i Klub Wysokogórski – Kraków zorganizowały 6 listopada br. spotkanie poświęcone pamięci wybitnego alpinisty i himalaisty, Andrzeja Zygmunta Heinricha, który wraz z czterema towarzyszami zginął z lawinie śnieżnej na stokach Mount Everestu w 1989 roku. Uratował się wtedy tylko najmłodszy – Andrzej Marciniak, który oślepiiony i samotny doczekał się przyścia pomocy na przełęcz Lola. Tragiczne i dramatyczne były to dni, które w napięciu śledziłam ...

LIDER

30 listopada br. w Klubie Księgarza na warszawskim starym mieście odbędzie się promocja książki Ewy Matuszewskiej pt. Lider. Górskim szlakiem Andrzeja Zawady.

Wybieram się i jak dojadę, to opiszę.

ODSZEDŁ JERZY PIOTROWSKI

Zza oceanu nadeszła smutna wiadomość: 21 listopada br. w Sao Paulo, gdzie mieszkał od 1962 r. zmarł jeszcze jeden znany i zasłużony taternik, alpinista i andysta. Jego górską działalność przedstawimy w następnym numerze „Co słyhać?”

AKCJA „BEZPIECZNE TATRY”

5 listopada br. w Tychach ruszyła ogólnopolska kampania społeczna na rzecz propagowania bezpiecznej turystyki górskiej. Otworzyli ją dyrektor TPN, naczelnik TOPR i prezydent Tychów. W internecie będzie można znaleźć stronę z informacjami, wskazówkami i poradami ratowników, przewodników i pracowników Parku. Akcja ma zapobiec takim tragediom, jak śmierć tylu uczniów z Tychów w lawinie, która zeszła z Rysów w styczniu 2003 r.

Tygodnik Podhalański 46/2003

Informuję, że można zamówić i nabyć w Redakcji (adres – patrz stopka):

- Pamiętnik PTT tom 11 w cenie 25 zł/egz. Oraz tomy 6 – 10. Zamówione tomy mogą być wysłane za pobraniem pocztowym;
- odznakę PTT – miniaturkę, z cenie 35 zł;
- kalendarz pocztówkowy na rok 2004 w cenie 5 zł;
- odznaki PTT – naklejki w cenie 3 zł/arkusz (na arkuszu 9 odznak).

Koledze Krzysztofowi Wielickiemu
najgłębsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci Matki
składa
Zarząd Główny
Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego



AKTUALNOŚCI

DORAŻNY SUKCES

Połączone siły mieszkańców Szczawnicy, Popradzkiego Parku Krajobrazowego i Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot udaremniły przeprowadzenie na terenie Parku rajdu motokrosowego „Wielki Podjazd”. Udało się przeciwdziałać wielkiej dewastacji przyrody. Oby tak dalej!

Wiadomości Pracowni, listopad 2003

POMYSŁ

Z AUSTRIACKICH CZASÓW

Przypomniano dawny projekt połączenia kolejną zębataj Zakopanego ze słowackim Zuberem. Na Słowacji projekt ma wielu zwolenników, w Zakopanem budzi obawy.

Tygodnik Podhalański 46/2003

CZY WRÓCI DO DAWNEJ KRASY?

W czwartek 13 listopada o godz. 17.00. w „Białej Izbie” Związku Podhalań przy ul. Kościuszki 2 w Zakopanem odbył się wykład Agaty Nowakowskiej-Wolak i Zdzisława Chmiela na temat: *Koncepcja rewitalizacji zabytkowego zespołu dworsko-przemysłowego w Kuźnicach*

Tygodnik Podhalański 46/2003

OTWARCIE SCHRONISKA NA HALI MIZIOWEJ

50 lat temu, w marcu 1953 roku, spłonęło schronisko na Hali Miziowej, jedno z najładniejszych schronisk karpaccich, postawione przez PTT w roku 1930. Przez lata pamiętamy brzydki barak, który „chwilowo” zastępował schronisko. Na szczęście ta długa chwila się skończyła i po zakończeniu budowy nowego obiektu, 12 października br. uroczyste otwarto schronisko PTTK pod Pilskiem. Schronisko liczy 70 miejsc w pokojach jedno, dwu, trzy i czteroosobowych wyposażonych w łazienki z prysznicami, telefony i telewizję (ceny: 21–45 zł). Część gastronomiczna może pomieścić do 200 passantów. Wójt Jeleśni liczy na ożywienie ruchu turystycznego, gdy w 2004 roku ruszy wyciąg krzesełkowy z Korbiewowa.

Gazeta Górska 3/2003

DNI ZIEMI 2003 W KRAKOWIE

Najpierw przez dwa miesiące była na krakowskich plantach, między Franciszkańską a Wawelem wystawa zdjęć z lotu ptaka pt. „ZIEMIA Z NIEBA”. Bardzo ciekawa.

Natomiast w dniach 25-26 października 2003 organizatorzy wystawy zorganizowali dwudniowe obchody DNI ZIEMI, na które złożyły się zajęcia dla dzieci i młodzieży, sesja i dyskusje panelowe w auli Bł. Jakuba przy bazylice OO Franciszkanów, koncerty, prelekcje i filmy.

Z całego tego programu wybraliśmy dyskusję panelową na temat: *Idea zrównoważonego rozwoju – utopia czy rzeczywistość szansa*, tym bardziej, że był w niej zapowiedziany udział prof. Ewy Simonides. Niestety, nie dopisała. Natomiast Jurek Zalasieński i niżej podpisana dyskutowali z zawzięciem z prof. Henrykiem Skolimowski, ekofilozofem i prof. Janem Szyszko, byłym Ministrem Ochrony Środowiska. Wielkich różnic zdań nie było, bo zabrakło głównych adwersarzy – aktualnych ministerialnych decydentów.

Inny temat DNI ZIEMI brzmiał: *Nowe technologie w walce o zachowanie naturalnego środowiska*, a dyskusja dotyczyła polskich przepisów prawnych regulujących wykorzystanie niekonwencjonalnych źródeł energii. Dziesięć lat temu pisałam: Geotermia szansą dla Podhala. Przez te dziesięć lat ciepła woda z ziemi zaczęła ogrzewać Zakopane i Podhale. A tu bomba: Zbudowany z publicznych pieniędzy system ogrzewania Podhala może trafić w prywatne ręce! Znowu więc zamiast działań na rzecz dobra publicznego możemy mieć do czynienia z prywatą.

Barbara Morawska-Nowak

Koło Przewodników Oddziału PTT „Beskid”

w Nowym Sączu

zaprasza na wystawę fotograficzną pt.

RUMUŃSKIE KARPATY

W NASZYCH OBIEKTYWACH

Zaprezentowane będą zdjęcia uczestników sierpniowego wyjazdu Oddziału do Rumunii. Wernisaż wystawy, która będzie czynna do końca stycznia 2004 roku w Restauracji „Ratuszowej”, odbędzie się dnia 2 grudnia 2003 r. o godz. 18.00.

Wydaje: Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie

Redakcja: Barbara Morawska-Nowak, Marcin Łukasiewicz

Wersja elektroniczna jest dostępna na stronie <http://www.ptt.org.pl>

Adres redakcji: ul. Konarskiego 21/5, 31-049 KRAKÓW,

e-mail: morawska@ptt.org.pl, tel. +12 6340589